

# Kurjer Czesłochowski

[DZIENNIK POLITYCZNO SPOŁECZNO LITERACKI]

Prenumerata wycieczki z odbieraniem w Administracji miesięcznie 400 mk., z odnoszeniem i przesyłką pocztową 450 mk. Ceny ogłoszeń: pierwsza strona za wiersz tygodniowy lub jego miejsce 80 mk., druga i trzecia 70 mk., czwarta 60 mk., za wiersz nieparow. Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 70 mk. za wiersz, nekrologi 10 marek [70 za wiersz. Drobne ogłoszenia, po 20 marek za wiersz. Ogłoszenia zagraniczne o 100 % droższe.



Adres Redakcji i Administracji: Czesłochowa ul. N. P. Marji 41, otwarta codziennie od g. 9 rano do 7 w. Telegraf: „Kurjer—Czesłochowa”. Telefon 4. Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca. Na zasadzie uchwały Zjazdu Zw. Prasy prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

## Powrót do sojuszków.

Czesłochowa, 17-1-22.

Przed wojną był stale uprawiany system sojuszków, jako jedyna gwarancja za bezpieczeństwa poszczególnych państw przed napadami innych. Mielśmy, jak wiadomo ostatnie dwa potężne zespoły sojuszników: trójprzymierze włosko-niemiecko-austriackie i trójporozumienie rosyjsko-francusko-angielskie. Pierwszy z tych sojuszków nie wytrzymał próby ogniowej wojny i rozpadł się, a potworzyły się dwa nowe obozy, znane pod mianem koalicji i państw centralnych, które toczyły tak za ciekłe i długotrwałe boje.

Z chwilą, kiedy w dniu 11-go listopada 1918 roku zostało podpisane zawieszenie broni, a zarazem przystąpiono do przygotowawczych prac nad traktatem pokojowym, p.dły znane 14 punktów idealisty Wilsona. 14 postulatów, które wywołały niebawem wprost przewrót i wszystkim zdawało się podówczas, że nastaje nowa era w życiu międzynarodowym, że można będzie rozpocząć pracę twórczą odbudowy zniszczonych przez długą wojnę państw na nowych podstawach, których wytyczne znajdowano w tezach Wilsonowskich.

W ten sposób obrady nad Traktatem Wersalskim rozpoczęły się pod znakiem odmiennych teorii, które chciały zastosować do potrzeb życia społecznego. Wszakże wykazało się to dowodnie—jak ogromna jest przepaść pomiędzy teorią a praktyką, pomiędzy marzeniami formułkami a zastosowaniem ich do warunków życiowych. Wilson nie był politykiem, nie posiadał umysłu, który jasno zdawałby sobie sprawę z ogromu i trudności podejmowanych zadań i postępował on, jak filozof marzyciel, jak idealista, starając się wynaleźć drogę do zapewnienia pokoju powszechnego, do uniknięcia nowych, krwawych zatargów.

Wszakże pomiędzy politykiem z krwi i kości, tym człowiekiem spokojnym, zimnym, zrównoważonym, przewidującym wszystko do najdrobniejszych szczegółów a jednostką o typie Wilsona istnieje tak zasadnicza rozbieżność, że dzieło tego ostatniego nie mogło się utrzymać, nie mogło mieć trwałej wartości i musiał ten piękny gmach rojeń, bardzo może szlachetnych, humanitarnych zacząć, czy wcześniej, czy później chwiać się, musiał uszczyplenie się na jego ścianach rysy, zwiastujące o niewątpliwym rozpadnięciu się.

Wedle zasad Wilsona porzeczono system uprzednio już wypróbowany, sojuszków a powstała na to miejsce Liga Narodów, potworzono przy niej cały szereg rozmaitych trybunałów, instytucji pomocniczych, — jednym słowem cały niezmiernie skomplikowany ciężki aparat, który odrazu w pierwszych chwilach swego funkcjonowania był skazany na bytowanie zaledwie, bowiem wycofała się z Ligi, Ameryka, a oprócz tego nowa instytucja nie miała żadnej egzekutywy tj. nie mogła zmusić nikogo sama przez się, aby jej orzeczenia były wykonywane.

Liga narodów istnieje teraz, ale już coraz częściej dają się słyszeć, narazie jeszcze ciche, wszakże bardzo symptomatyczne głosy o możliwości jej rozwiązania a zastąpienia przez inny jakiś związek, albo wręcz poniechania. Widać, że państwa próbują usilnie znaleźć jakiś nowy środek, więc próbują rozmaitych teorii, środków, aby znaleźć wyjście z trudnego położenia wobec ciężkiej grozy wojny, co dla wszystkich jest straszną przestrożą i starają się zmusić formalnie świat do zaprzestania walk wzajemnych.

Jedną z takich prób była bezspornie konferencja waszyngtońska, której zasadniczym tematem było zagadnienie paacyfikacji. Konferencja ta wszakże zajmowała się specjalnie sprawami Dalekiego Wschodu i Pacyfiku, a w zasadniczej kwestji rozbrojeń, chociaż wszystkie państwa naruszały jednogłośnie też potrzebę.

Teraz wobec tego zaczyna się coraz wyraźniejszy powrót do dawnych, a zawsze widocznie niezawodnych sposobów, jakimi są sojusze. Widzimy, że powstał ich już cały szereg, że Polska zawarła odnośne umowy, a teraz podczas obrad w Cannes omawiana jest sprawa sojuszu zasadniczego dla całej Europy, który jej faktycznie będzie mógł gwarantować pokój i dla tego nawet nazywa się gwarancyjny, — sojuszu pomiędzy Anglią a Francją z przyłączeniem się Włoch. Zatem stare metody biorą jednak znowu górę!

## Demokratyzacja Polski.

I.

Publicyści polscy są i muszą być w wymaganiach swoich nadzwyczajnie skromni. Gdyby nawet którykolwiek z nich zdobył się na moc ośniewającą „Umowy społecznej” Russa, lub płomiennych kazań Siva narola, wiedziałby niezawodnie, że pod wpływem jego słów ludzie nie zaczęli przygotowywać się do rewolucji lub wyrzekać się zbytku, lecz wcale nie zmieniają swego trybu życia. Pracując nad historją chłopów polskich, byłem zdumiony wielością i siłą głosów, przemawiających za poprawą ich losu, a mimo to z wyjątkiem kilku wypadków dobrej woli prywatnej, nie doczekali się oni nigdy od swoich rządów wyjaśnienia. Więc po co nasładować apostoła przemawiającego do „puszczy”? W narodzie polskim jest zawsze garść ludzi, którzy stanowią jak gdyby jego duszę, lub też jak gdyby arkę, w której przechowuje się jego księga święta. Do nich mówić można i należy. Bo i my — jak zresztą mniej lub więcej wszystkie społeczeństwa — mamy życie podwójne: życie oglądzone i niewyglądzone, motłochu i życie szlachetnego rdzenia narodu.

Jest to zamiarem prawie zuchwałym wytykać błędność kierunku pracom, które stanowią główne i wielkie bogactwo naszej literatury naukowej pracom w dziedzinie historii polskiej. Nie mogą jednak powstrzymać się od uwagi, że dzieje narodu naszego pojmowane i przedstawione są zbyt szablonowo, bez należytego uwzględnienia ich osobliwej istoty. Przystępujemy do badania ich z gotowcami, gdzieindziej wytworzonymi pojęciami i kategorjami, zaznaczając ciągle że zdziwienie a nieraz z surową nagana, że one albo w tych ramach się nie mieszczą, albo im nie dorównują.

Sprawdzając według szablonu pojęcia: król, Rzeczpospolita, sejm, poseł, sąd, wojsko itd., znajdujemy w naszej przeszłości tylko karykatury króla, Rzeczypospolitej, sejmu, posła, sądu, wojska itd. — przede wszystkim zaś jakąś luźną, rozpadającą się, oagle zagrożoną zgonem organizację polityczną, która wcale nie jest podobna do prawidłowego państwa.

Bo cóż to za państwo normalne, które nazywając się republiką jest monarchją, którego sejm rozwiązuje się jednym protestem, którego posłowie otrzymują od swych wyborców ścisłe polecenie, którego sądy układają się jako wynik walki stronnictw, którego wojsko tworzy się z ochotników niewyćwiczonych? Jeżeli do tych instytucji stosujemy miary ogólnoeuropejskie, to rzeczywiście wypadnie nam szereg karykatur. Ale jest to zupełnie to

samo, co nazwać żyrafą potworem dlatego, że ma niezwykle długą szyję.

Nie podejmując tu szczegółowego uzasadnienia mojej tezy, powiem tylko ogólnie, że Polska nigdy państwem, typowo europejskim nie była, że stanowiła ona niespokojne związanie ziem i wielkich rodów, które przez cały ciąg jej samostności nie zcałyły się i nie rozwały. Nie była takim państwem, bo jej dzielnice ciągle zachowywały swą odrębność, bo nie wszyscy żyli w jednym państwie, nawet nie masy szlacheckie, lecz jej historją tworzyły potężne familje magnackie. Jeżeli zsumujemy dzieje Toporzaków, Naleczów, Lubomirskich, Radziwiłłów i t. d., będziemy mieli dzieje całej Polski.

Chmielnicki słusznie nazwał ich „królewiami”, a jeżeli historycy nazywają ich samolubnymi warchołami, jest to o tyle niesłuszne, że nawet najbrzliwsi magnaci polscy są niewinnymi barankami wobec francuskich, niemieckich lub włoskich i że ich wicherzenia były oporem „królewiat” przeciwko gwałtowni jednoczącej królewskości. Ich obszerne dobra z niezależną organizacją i własnym wojskiem, niezwiązane niczem z całością Rzeczypospolitej, stanowiły istotne, niepodległe państwa.

Dlatego Polska nie miała nigdy stałej armji, którą w chwilach największego niebezpieczeństwa zewnątrz garniano na przódce z twardym oporem, dlatego miały wodaśmi ludzi bez żadnego wykształcenia wojkowego i dlatego nie miały ogólnie obowiązującego kodeksu, stałych sądów i szkół państwowych, dlatego „konfederację” i „rokosz” uznawała za uprawione środki działania politycznego, dlatego poddała się rozbiorem bez walki, dlatego nie poparła Kościuszki w rozpaczliwej obronie i pozwalała na tłumną dżereję jego żołnierzy. (d.c.a.)

Aleksander Świętochowski.

## Wiadomości polityczne.

### Wywiad z Poincaré.

W wywiadzie z korespondentem „Daily Mail” Poincaré oświadczył, że był zawsze i pozostaje nadal gorącym zwolennikiem ścisłego sojuszu angielsko-francuskiego, który, jego zdaniem, będzie musiał z konieczności być poprzedzony uregulowaniem wszelkich kwestji, dotychczas niezadowolonych. Premier dodał, że Francja domaga się przede wszystkim bezpieczeństwa granic, oraz utrzymania należnych jej odškodowań, licząc w tej mierze za przyjacianną współpracę Anglii.

Francja skłonna jest współdziałać ze swymi sprzymierzonymi przyjaciółmi w sprawie wyszukania środków, mogących utrwalic pokój pod warunkiem, że prawa jej, wynikające z traktatów, zostaną całkowicie poszanowane.

### Prasa paryska o zmianie rządu.

Prasa paryska zajmuje się ostatnią zmianą Rządu i kreśli następujące uwagi:

„Temps” pisze, że gabinet Poincarégo jest jednolity i dążyć będzie do powszechnego pokoju.

„Journal des Debats” jest zdania, że byłoby zbyt dużą przesadą mówić o zaprzestaniu wszelkich waśni wewnętrznych. Można powiedzieć, że nic się nie zmieniło. W sprawie położenia zagranicznego dziennik ten twierdzi, że wcale nie jest ono gorsze, niż mogłoby być po podpisaniu Traktatu Zabezpieczającego. Za gabinetu Briana dażyło się z sąsiadem z poza kanału La Manche czasami bardzo życzliwie, a potem znowu zdaleka spoglądało się zlemi oczyma i za każdym razem Francja musiała ponownie kosztować ponownego porozu-

mienia. Z chwilą objęcia gabinetu przez Poincarégo stosunki między obydwoma państwami staną się znowu normalne.

„Figaro” pisze, że dobra polityka francuska jest podstawą dobrej polityki europejskiej i że sprzymierzeni muszą przyznać, iż lepiej jest, gdy gabinet Poincarégo nie będzie obiecywał niezłego, co by potem musiał cofać.

„Republique Francaise” przestrzega przed stawianiem gabinetowi Poincarégo niemożliwych do urzeczywistnienia żądań, ponieważ należy ograniczyć się do ratowania tego, co się da ratować.

„Ere Nouvelle” pisze: Które ze stronnictw republikańskich nie stara się wszelkimi siłami uchronić Francji od ruiny? Jeżeli panują różnice zdań, to dotyczą one sposobów przeprowadzenia tej akcji, jej samej.

### Bezrobotni przed Sejmem.

Wczoraj zebrał się przy wylociu ulicy Wiejskiej na placu św. Aleksandra tłum bezrobotnych, który dążył do Sejmu. Zatrzymany przez policję, tłum wysłał delegację do p. Marszałka Sejmu, która oświadczyła, że do żadnych rokowań nie jest upoważniona i prowadzić ich nie będzie, o ile cały tłum bezrobotnych nie zostanie dopuszczony przed Sejm. P. Marszałek ze swej strony oświadczył, że sam żadnych zarządzeń nie wydawał w tym względzie, ale uważa rozporządzenie policji za celowe i ingerować sam nie będzie. Delegacja Sejm opuściła, zrzekając się odpowiedzialności za postępowanie tłumem. — Bezrobotni jednak rozeszli się spokojnie.

Wedle oświadczeń posłów, którzy rozmawiali z oczekującym tłumem, w skład jego wchodził w większości komunistów.

### Ku czci Wilsona.

Wczoraj odbyła się w Nowym Yorku manifestacja tłumna na cześć Wilsona. Kilka tysięcy osób zgromadziło się przed domem jego i wznosiło okrzyki na cześć Ligi Narodów i twórcy tej instytucji, Wilsona, który przemawiał do zgromadzonych po raz pierwszy od czasu swej choroby, oświadczać między innymi, że nigdy nie wątpli o pożytku istnienia Ligi Narodów w tych ramach, w jakich ją stworzył. Istniejąca już obecnie Liga Narodów może sama przemawiać w swej obronie. Gorącym życzeniem Wilsona jest by naród amerykański nie zbeczył z drogi, którą już raz sobie obrał.

## Najświeższe wiadomości

### Niemcy i Rosję zaproszono.

BERLIN, 18. 1. (tel. wł.) Ambasador włoski przesłał kanclerzowi Rzeszy zaproszenie dla rządu niemieckiego na konferencję gospodarczą w Genui. Zaproszenie to brzmiało w sposób następujący: Panie Kanclerzu! Zgodnie z postanowieniem Rady Najwyższej państw sprzymierzonych mam zaszczyt przesłać Panu odpis uchwały, którą 22 stycznia 1922. W myśli tej uchwały i na polecenie mego rządu mam zaszczyt zaprosić rząd niemiecki na konferencję gospodarczą w Genui i proszę o podanie mi nazwisk przedstawicieli rządu niemieckiego na tę konferencję.

Do pisma tego dołączony był odpis uchwały Rady Najwyższej z dn. 22 stycznia b. r.

### Z Sejmu.

WARSZAWA, 18. 1. Odesłano do komisji w pierwszym czytaniu kilka ustaw przeciwko stosowaniu stanu wyjątkowego w Małopolsce.

Dalej przystąpiono do projektu ustawy o podatku od wzbogacenia się przez na-



# Uchwała Rady Miejskiej

z dnia 12-go stycznia 1922 roku.

Nagły wniosek Magistratu o uchwalenie nowej taksy dla doróżkarzy m. Częstochowy.

Wniosek Magistratu jednomyślnie bez dyskusji został uchwalony. Projekt taksy zamieszczony w końcu niniejszego protokołu.

Uchwalona jednomyślnie przez Radę Miejską taksa dla doróżkarzy w mieście Częstochowie brzmi jak następuje:

Za kurs dzienny w obrębie miasta dla jednokonnej	Mk. 150.—
„ „ „ nocny od godziny 12 do 7 rano	„ 200.—
„ „ „ dzienny dla parokonnej	„ 200.—
„ „ „ nocny	„ 300.—
Za jazdę na godziny, za 1-szą godzinę w dzień dla jednokonnej	„ 500.—
„ „ „ za każdą następną godzinę	„ 300.—
„ „ „ za 1-szą godzinę parokonnej	„ 750.—
„ „ „ za każdą następną godzinę parokonnej	„ 450.—
„ „ „ w nocy dla jednokonnej za 1-szą godzinę	„ 750.—
„ „ „ za każdą następną godzinę	„ 500.—
„ „ „ dla parokonnej za 1-szą godzinę	„ 1000.—
„ „ „ za każdą następną godzinę	„ 700.—

Za bagaż powyżej jednego puda 100 mk. od każdego puda. 1/2 godziny jazdy winno być obliczane w połowie wyznaczonej taksy, 40 zaś minut i więcej za całą godzinę.

Za zgodność: PREZYDENT Dr. J. MARCZEWSKI.

ścianie nasi w obawie przed daniną i różnemi ciężarami podatkowymi odraczają wesela widocznie na czas późniejszy.

**Czeska marmolada.** Jak wykazała analiza, dokona przez zakład państwowy do badania środków spożywczych, czeska marmolada, sprzedawana przez niektóre sklepy jest zupełnie bezwartościowa, gdyż prócz jakiegoś syropu, olbrzymiej ilości wody i barwnika, nic pożywnego nie zawiera.

**Napady.** Do Kazimierza Ogonka, zamieszkałego w Zawierciu przy ul. Błanowskiej, wtargnęło 6 zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery bandytów, którzy kazali domownikom odwrócić się do ściany, poczym zrabowali 150 tys. gotówką i 7 sztuk materiału, wartości 130 tys. Po dokonaniu rabunku, bandyci zagrozili Ogonkowi śmiercią, jeżeli o napadzie zawiadomi policję i zbiegli w niewiadomym kierunku.

**Tyfus wśród repatriantów.** W okolicy i do Zawiercia przybywają repatrianci, z których wielu zapada na tyfus. Nie wszędzie chcą im dać przytułek. Taki naprz. Żarnowiec odmówił opieki.

W Zawierciu utworzono komitet pomocy dla repatriantów z dyrektorem Szymańskim na czele. Dla zapobieżenia szerzeniu się tyfusu, magistrat zarządził dezynfekcję, meldowanie się repatriantów w magistracie i nieprzyjmowanie ich na mieszkanie bez wiedzy magistratu.

**Tajemniczy pasażer.** Na stacji w Rozprzy przytrzymał pasażera bez żadnych dokumentów, który podał, że nazywa się Józef Kozłara. Tajemniczego podróżnika odstawiono do Komisariatu Policji.

**Urzędnik żebrakiem.** Polcja lwowska przytrzymała urzędnika Ludwika Moł... za żebranie. Urzędnik ten, nie mogąc wyżyć z liczną rodziną z podorów, zagrożony głodem, jał się tego upokarzającego środka samoobrony.

**Zaczadzenie trojga osób w wagonie sypialnym.** W dniu 17 b. m. w wagonie sypialnym pociągu osobowego nr. 15 jadącym z Warszawy przez Częstochowę do Krakowa, zaszedł wypadek zatrucia się trzech osób gazem ziemnym, służącym do oświetlenia wagonów.

Ofiarą karygodnej niedbałości zarządcy wozów sypialnych padły następujące osoby: Lucjan Ceglinski, mąż hr. Ptockiej w Mińsku Mazowieckim, Antoni Jankowski z Warszawy, zamieszkały przy ul. Chmielnej i Janina Skupińska, również z Warszawy, zamieszkała przy ul. Wąliców 6.

Przeprowadzone natychmiast śledztwo policyjne ustaliło, iż przyczyną zatrucia było wadliwe urządzenie przewodów gazowych w wagonie sypialnym.

Okazało się, że kurek w przedziałach 7 i 8 tego wagonu był rozluźniony, wskutek czego gaz uchodził. Również i przy lampie, mieszczącej się w kurytarzu wagonu sypialnego było brak palnika.

Po pewnym czasie ofiarom zdołano przywrócić życie.

**Aresztowanie na granicy.** Posterunek Policji Państwowej na stacji

Herby odabrał od eskorty angielskiej na granicy 13 osób, którzy usiłowali przejść nielegalnie granicę, Stanisława Sztanderskiego, Kościelnego Józefa, Skoczylasa Józefa, Bajdowskiego Jana, Narobisla Józefa, Filipiaka Józefa, Grabkę Ignacego, Ślązaka Jana, Wójcika Franciszka, Góra Helenę, Canję Weronikę, Ujmę Stanisława i Wieczorek Tofię. Wszyscy wymienieni byli karani od 4 do 5 tygodni. Areszt od bywali w więzieniu w Opolu. Winnych przestano do dyspozycji Starostwa Częstochowskiego.

## Ofiary

(Złożone w Redakcji „Kurjera” Częstoch.)

### Na repatriantów.

Złożone w P. K. K. P. przez p. Józefa Górskiego n.k. 2700, jako pozostałość z rachunku.

## Zdalemka i zbliżka.

### — Zapalczywość chłopska.

Były soltys gminy Wiskitki Pieścik jeszcze w lecie w r. z., kiedy zboże było na polu, ujrzawszy, że gęsi sąsiadki weszły mu w żyto, wyskoczył z chaty z taką furją, a spotkawszy tam 18 letnią dziewczynę, córkę swej sąsiadki, wdowy, która poszła wypędzić drób ze zboża, schwycił kamień i tak nim silnie uderzył dziewczynę w głowę, że ta upadła, zalewając się krwią. Omdlała z bólu musiano odwieźć do lekarza w Żyrardowie, który nałożył poszwankowane opatrunkiem. Pieścik, pociągnięty do odpowiedzialności, stanął w tych dniach przed sądem okręgowym warszawskim, który przybył na dwudniową kadencję do Żyrardowa. Sąd skazał Pieścika na 3 mies. więzienia.

### — Sejmik p. Weincyhera.

Posel żydowski z Będzina urządził tam dla wyborców sejmik relacyjny, na którym p. Weincyher zapowiedział podłt: prasy żarg., że w przyszłym Sejmie żydzi mogą mieć jeszcze mniej posłów, niż w obecnym.

Jedynie dla przypodobania się zagranicy wysłano p. Askenazego do Ligi Narodów.

Pragnieniem narodu polskiego jest, żeby żydzi wyjechali do Palestyny.

O daninie posel W. wyraził się, że cały projekt jest „tragikomicznym”.

### — Czuli narzeczony.

Na posterunku polgij w Dęblinie zgłosił się nie jaka Ryfka Kwaternann, mieszkanka Opole, która wniosła skargę, że narzeczony jej Bolesław Gradkowski, który na mówił ją do przyjęcia chrztu i ślubu, w chwili kiedy mieli jechać, aby dokonać obrzędów kościelnych, na stacji Dęblin skradł jej walizkę, zawierającą 25 tysięcy rubli w złocie, 20 tysięcy w srebrze, biżuterję i garderobe. Samą tę poszkodowaną ukradła z domu i miała wyjeść z narzeczonym. Za Gradkowskim wysłano listy gończe.

## ZAKŁAD

Dentystyczno - Techniczny  
**FRYDERYKA HOCHST MA**

Częstochowa, Centralna 6 m. 5.  
otwarty od godziny 10-ej do 1-ej po południu  
i od 5-6 wieczorem.

## Krwawy dramat małżeński.

Matka piętnastoorga dzieci zdradza męża. — Zazdrosny mąż Zabił ją i siebie.

W domu przy ulicy Dąbrowskiej nr. 9, w Łodzi, jak donosi „Praca” rozegrał się krwawy dramat małżeński, który poruszył całe miasto. W domu powyższym mieszkały dwie rodziny, z których jedna rodzina Garwińskich, składająca się z Józefa Garwińskiego, lat 41, robotnika fabryki Leonarda, 47 letniej Kamilli żony jego oraz pięciorga dzieci. Garwińscy pobrali się przed kilkunastu laty i mieli piętnastoorgo dzieci, z których dziesięciorgo zmarło.

Od czasu pewnego Garwiński posadzać zaczął swą żonę o wiarolomstwo i na tem tle powstawały nieporozumienia, kłótnie, a niekiedy bójki.

Wczoraj w południe, gdy dzieci nie było w mieszkaniu wybuchła kłótnia między małżonkami, w trakcie, której mąż schwytoił nóż i ugodził nim swą żonę kil-

ka razy. Gdy ta upadła brocząc krwią, Garwiński wszedł po drabinie na górę, którą wciągnął za sobą i następnie poderżnął sobie gardło.

Dzieci po przyjściu ze szkoły zauważyły leżącą na ziemi w kałuży krwi matkę i z krzykiem wybiegły na ulicę. Przechodzący wówczas niejaki Czesław Maron, dowiedziawszy się, co się stało, zawiadomił niezwłocznie XIII komisariat P.P.

Przybyła na miejsce krwawego zajścia policja, zastała już zimne zwłoki zamordowanej Kamilli Garwińskiej, zaś na górze leżał Józef Garwiński ze słabymi oznakami życia. Zawezwane pogotowie odwiozło żonobójcę i samobójcę w agonii do szpitala przy ulicy Drewnowskiej, zaś zwłoki żony jego zabezpieczono do nadejścia władz sądowych.

## Rozmaitości.

### (-) Japońska morderczyni.

Osobliwy wypadek kryminalny zajmuje obecnie sądy japońskie. Pewna młoda z najlepszych sfer pochodząca japonka, na zwiskiem Kaneki, otrula 18 mężczyzn, każdego z nich zmusiwszy poprzednio do zaakucowania się na jej korzyść. Sprytna ta kobieta potrafiła oszukać wszystkich lekarzy oraz rozmaite instytucje ubezpieczeniowe. Pierwszego mordu dokonała na osobie swej własnej siostry, w której mężu rozkochała się. Sposób postępowania jej był bardzo prosty i każdym razem jedna kow: wszystkich mężczyzn, których upatrzyła sobie na ofiary swej zbrodni ścigała do lokalu herb ciarni, gdzie do herbaty dodawała im zatrutego wina. Dopiero po dokonaniu 18-go z rzędu potwornego czynu udało się władzom wykryć i ująć zbrodniczą japonkę.

## Syn czy córka?

Płeć można poznać przed urodzeniem. — Sensacyjne odkrycie amerykańskiego lekarza.

Dr. J. M. Pryor, prof. wydziału medycznego w Kentucky, na zebraniu amerykańskiego stowarzyszenia anatomów doniósł o nader elekawem odkryciu, dokonaniem przez niego, przy pomocy którego będzie można poznać płeć dziecka na dzie sięć tygodni przed urodzeniem.

Odkrycie to polega na zastosowaniu tak zw. promieni X opiera się zaś na fakcie, że kości w dziecku płci żeńskiej twardną szybciej w czasie rozwoju, niż u dziecka płci męskiej.

Zdjęcie tedy fotograficzne przy pomocy tych promieni, które jak wiadomo, przechodzą przez ciało nieprzezroczyste, umożliwi stwierdzenie na dziesięć tygodni

naprzód, czy dziecko będzie chłopcem, czy dziewczynką. Oznaki najprędzej się uwidoczniają przy zdjęciu dłoni i kości nóg.

Dr. Pryor poczynił już cały szereg takich zdjęć, wszystkie przeprowadził na ich podstawie spełniły się co do joty.

Wobec tego odkrycia niepotrzebne będzie wyczekiwanie do urodzin, co przy bywa na świat, czy syn, czy córka, gdyż dzięki tym promieniom dwa i pół miesiąca naprzód można już będzie stwierdzić płeć dziecka.

## Cukry i Czekoladki

w wielkim wyborze poleca

**S. Jaśkiewicz**

II-a Aleja № 33.

## Wielki wybór

kortów, wełny, oraz towarów bawełnianych poleca znana firma

**J. Dawidowicz i S-ka**

I Aleja 7, telefon 74.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

## NA KARNAWAŁ!

Niniejszym zawiadamiam W.P., iż przyjmuję zamówienia na

## ORKIESTRĘ

(emuzykową) w doborowym zespole. W repertuarze najnowsze tańce. Adres: F. B. E. L. O. F., w Redakcji „Kurjera” a także mieszkanie, Pomologiczna 4

## Uwaga P. P. Lekarzy.

## 100% wyciąg „SPERMINARS”

Stosuje się z powodzeniem przy następujących chorobach: neurastenji, niemocy płciowej, neuralgjach hysterii, ogólnym osłabieniu, uwiązaniu starczym, małokrwistości (anemji), ostrych zakaźnych chorobach i dla rekonwalescentów, przy chorobach serca i naczyń, arteriosclerozie, podagrze, chronicznym reumatyzmie, djabecie, szkorbutcie, Luesie, tyfusie, influencji, alkoholizmie, morfinizmie, przy ostrych zatruciach.

P. P. Lekarzom wysyłamy na żądanie literaturę.

Dział Organo-Terapii Chemiczno farmaceutycznej fabryki „ARS” w Wilnie

Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Przedstawicielstwo: Warszawa, Złota 14, m. № 10. Tel. 224--27.

## Hurtowy i detaliczny skład manufaktury

p. f. **H. SIELCER** I-a Aleja II. Telefon 149.

podaje do wiadomości Sz. Klienci, że po kilkuletniej przerwie wznowił dział konfekcji damskiej i dziecięcej pod kier. J. Muszyńskiego, oraz dział konfekcji męskiej pod kierunkiem W. Neumana.

# Teatr „ODEON”

**MOTTO:** Niechaj miłość i zgoda zapanują między ludźmi.  
Dość już walk bratobójczych — dość już krwi!

Program od czwartku 19-go do niedzieli 22-go  
Stycznia 1922 roku.

Jeden z najwybitniejszych obrazów rosyjskich!

# KRWAWY OBŁĘD

Wstrząsający dramat w 6 ciał aktach, z czasów przewrotu rosyjskiego, osnuty na prawdziwym zdarzeniu, wykonany przez zespół artystów teatru Stanislawskiego w Moskwie, w rolach głównych: **O. GZOWSKA** i **W. HAJDAROW.**

Program od wtorku, dnia 17-go do soboty, dnia 21-go stycznia 1922 roku.

DLA MŁODZIEŻY DOZWOLONE

## POTWORY MORZA I DŻUNGLI

Dramat w 6-ciu częściach wytwórni Uniwersal Film Manufacturing Co w Nowym Jorku.

Serja VI „INDYJSKIEGO SZTYLETU” Serja VI

W rolach tytułowych

**EDDIE POLO** oraz premijowane piękności amerykańskie, **Telma Percy** i **Eggy O'Dare.**

Teatr PARYSKI

Teatr PARYSKI

## KINO „NOWY”

Program od poniedziałku 16 stycznia i dni następnych.

# POKOJÓWKA X...

obyczajowy melodramat w 6-ciu aktach rozgrywający się wśród wielkomiejskiego zbiorowiska ludzkiego w roli głównej nieporównany **R. SZYNCEL.**

**Uwaga:** Wobec wielkiego natłoku uprasza się publiczność o przybywanie na wcześniejsze seansy. Dla dzieci i młodzieży dozwolone.

**Dr. Stefan Purski**  
Kilińskiego № 4  
CHOROBY  
**skórne i weneryczne**  
Przyjmuje do 10-ej rano i od 3—7 p.p. w niedziele i święta od 8—11 rano.

**Lekarz-dentysta**  
**Michał Grejniec**  
ul. Panny Marji (I Aleja) № 10.  
Przyjmuje codziennie od 9-ej rano do 1 po poł. i od 2—7 wiecz. Telefon 250

**Doktor med.**  
**Helena Ettinger - Kawaeff**  
B. Asystentka prof. Klemperera w Berlinie B. Dyrektor Kliniki d-ra Kalmeyera i szpitala Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Petersburgu.  
**Choroby wewnętrzne i nerwowe, Leczenie światłem i elektrycznością.**  
Przyjmuje codziennie od 3—6 p. p. I-a Aleja Nr. 11, lewa oficyna II piętro.

**Dr. Lucjan Kędzierski**  
ordynator oddziału położniczego miejskiego  
**Akuszerka i choroby kobiece.**  
przyjmuje do 10-ej rano i od 3 do 6 po poł. ul. Piłsudskiego (Dotazd) № 5. Telefon № 412.

**NA KARNAWAŁ**  
poleca firma  
**J. RZASIŃSKIEGO**  
Kościuszki 19 a, w podwórzu  
Telefon 3-18.  
Bogaty wybór welen, jedwabi: różnych gatunków i kolorów na suknie balowe i wizytowe. Wszelkie białe towary kapy koldry watowane, korty męskie i spodnie, oraz wszelkie inne towary po znacznie niższych cenach, niż wszędzie!

**NAJTANIEJ!**  
Papę Smoleń Gips Cement Pak Dzgieł Smoleń drzewną Terpentynę  
Smar do wozów czarny Sma. do wozów żółty Oleje i tłuszcze „Tovotta” Cegła i glina ogniow. Płyty piekarskie Węgiel drzewny Farby i lakiery Artykuły chem. techn. sprzedaje  
**D. BERKOWICZ**  
Częstochowa, ul. Kościuszki № 45. Telefon № 405.

**32. II Aleja № 32. 32.**  
**M. PELC**  
Najtaniej! Korzystajcie z okazji Na karnawał! Nadeszły świeże towary po ostatnio niższych cenach: woale, ctaminy gładkie i w desen, jedwabie, gabardiny w kolorach, welen, bawelny płótna, barchany, flanele, i t. p.  
**32. Taniej niż wszędzie! 32.**

**Dr. med. E. Petrykat**  
choroby skórne i weneryczne  
przyjmuje od godz. 5-ej do 8-ej w soboty od 3—5 popoł.  
ul. Gen. Dąbrowskiego 6. I-sze piętro.

**Najtansze źródło III**  
**FIRMA**  
**NEO-BŁAWAT**  
I Aleja 14 (dom Frankiego)  
posiada w wielkim wyborze: wełny, jedwabie, korty męskie, płótna widzwickie i żyrdowskie, obrusy, kapy, koldry watowane, koce i t. d.  
**Najlepsze towary!**

**Dr. Wacław Kon**  
choroby wewnętrzne  
(spec. żołądka i kiszek) przyjmuje od 4—6 pp. ul. Panny Marji 33 i w pracowni bakterjologicznej od 6—7 i pół wiecz.  
Pracownia bakterjologiczna (ul. Panny Marji 33 lewa oficyna) otwarta codziennie od 9 do 12 i od 5-ej do 8-ej wiecz.

**Taniej niż wszędzie!**  
**MAGAZYN BŁAWATNY**  
pod firmą  
**MANUFAKTURA**  
I-sza Aleja 12  
Poleca: wielki wybór towarów wełnianych i bawelnianych w różnych kolorach, płótna, płóciénka, ręczniki, serwety, koce, korty na ubrania i palta, oraz wszelkie inne towary.  
**Taniej niż wszędzie!**

**Na Karnawał !!**  
**Bracia Szmulewicz**  
polecają na bale, wieczorki rauty i t.p. orkiestrę salonową, duety, oraz pianistę (solo). Zgłaszać się ul. Warszawska 5, lub Strażacka 8.

**Pracownia parasoli i lasok**  
**S. GRABINERA**  
przyjmuje obstalunki i reparacje po cenach przystępnych  
I Aleja 8 w podwórzu prawa oficyna.

**Doktor-okulista**  
**Ludwik Chomiński**  
powrócił,  
ordynuje w chorobach oczu przy ul. Kazimierza 9, od godz. 12 do 3.

**LEKARZ DENTYSTA**  
**Artur Broniatowski**  
I Aleja 8  
przyjmuje od 9 rano do 1 p.p. i od 5 do 7 wiecz.

**Zgubiono** kartę powołania, wydaną przez Komisję poborową w Wieluniu na imię Piotra Madeja.  
**Chleb** po 40 mk. za funt z maki kaliszkiej sprzedaje piekarnia I. Furberga II Aleja Nr. 16.

**Sklepowa** potrzebna do firmy H. Stelcer I Aleja 11. Pożądana zgrabna figura, wzrost średni.

**Zgubiono** kartę demobilizacyjną wydaną przez oficera Ewidencyjnego w Wieluniu na imię Stanisława Liwoch za Nr. 334.

**Sprzedam** pianino, tremo, słupki, ekran i obraz ul. Dzika 2. Dom kolejowy 46.